

Sygn. akt II Ca 818/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku P. P.

z udziałem B. P. (1), M. P. (1), A. P.,

M. P. (2) i T. P.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin - Wschód w Lublinie z siedzibą

w Świdniku, z dnia 29 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I Ns 3/11

### **postanawia:**

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od P. P. na rzecz uczestników A. P.

i M. P. (2) kwoty po 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt II Ca 818/13**

## UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 24 marca 2010 roku P. P. domagał się zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po B. P. (2) wydanego w dniu 8 kwietnia 2009 roku przez Sąd Rejonowy w Lublinie w sprawie o sygn. akt II Ns 40/09 poprzez stwierdzenie, że spadek po B. P. (2) zmarłej w dniu 19 listopada 2008 roku, zamieszkałej ostatnio w L., na podstawie testamentu nabyły wnuki: M. P. (1) i B. P. (1) w częściach równych. Wniósł również o otwarcie i ogłoszenie testamentu B. P. (2), zabezpieczenie wniosku przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego w sprawie KM (...) Komornika Sądowego Jerzego Pietrasiuka i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Do wniosku dołączył dokument – testament, na który się powoływał.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2010 roku wniosek P. P. o zabezpieczenie wniosku został oddalony, zaś jego zażalenie na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 4 listopada 2010 roku, wydanym w sprawie II Cz 891/10.

Uczestnik M. P. (2) nie uznawał wniosku, wnosił o jego oddalenie i wywodził, że testament B. P. (2) przedstawiony przez wnioskodawcę nie spełnia wymogów formalnych testamentu. Ponadto wskazał, że wnioskodawca już wcześniej domagał się zmiany postanowienia wydanego w sprawie II Ns 40/09, lecz Sąd Rejonowy w Lublinie postanowieniem z dnia 28 grudnia 2009 roku, sygn. akt II Ns 1841/09, stwierdził, że przedstawiony przez wnioskodawcę dokument nie posiada cech ani formy pozwalającej uznać ten dokument za testament. Obecnie przedłożony testament jest kolejnym, po testamencie złożonym do sprawy II Ns 40/09 i do sprawy II Ns 1841/09 testamentem i w ocenie uczestnika jego złożenie podyktowane jest chęcią wnioskodawcy uniknięcia egzekucji skierowanej przeciwko niemu do odziedziczonej po B. P. (2) masy spadkowej.

Uczestniczka A. P. również domagała się oddalenia wniosku.

Pozostali uczestnicy: M. P. (1), B. P. (1) i T. P. przyłączyli się do wniosku.

Sąd Rejonowy Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2013 roku oddalił wniosek.

Sąd ten ustalił, że prawomocnym postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2009 roku, wydanym w sprawie II Ns 40/09 Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził, że spadek po B. P. (2), zmarłej dnia 19 listopada 2008 roku w L., ostatnio stale zamieszkałej w L., na mocy ustawy nabyli: syn P. P. w 1/2 części oraz wnuki: B. P. (1), M. P. (2) i A. P. po 1/6 części każde z nich. Do akt sprawy niniejszej wnioskodawca złożył dokument zatytułowany „Testament” z datą 19.X.2008 roku, podpisany przez B. S. (1) i I. N., zaś B. P. (2) postawiła na dokumencie dwa krzyżyki.

Z ustaleń Sądu wynika nadto, że spadkodawczyni miała wykształcenie średnie. U schyłku życia była osobą bardzo schorowaną, cierpiała na reumatoidalne zapalenie stawów (goździec stawowy postępujący), co jednak nie wpływało na jej sprawność umysłową. Cierpiała także na inne choroby: nadciśnienie, ciężką kamicę nerkową, choroby krążenia. Około 10 lat przed śmiercią spadkodawczyni nie wychodziła już z domu. Od końca 2007 roku przestała samodzielnie poruszać się po domu. W kwietniu 2008 roku została przyjęta do oddziału neurologicznego z powodu wystąpienia zaburzeń mowy i świadomości. Nie stwierdzono jednak u niej otępienia. W dniu 5 listopada 2008 roku B. P. (2) przyjęto do Oddziału Wewnętrznego Szpitala (...) w L.. Był z nią wówczas zachowany kontakt słowny.

Odwołując się do zeznań złożonych przez świadków I. N., B. S. (1) i S. J. Sąd Rejonowy wskazał, że we wrześniu 2008 roku, w dniu 20 tego miesiąca, B. P. (2) w obecności wymienionych świadków powiedziała, że mieszkanie przy ul. (...) po jej śmierci będzie dla B. i M., którzy się nią opiekowali. Testament był spisywany w domu spadkodawczyni. Spisał go na komputerze B. S. (1), przy czym pisał to, co podyktowała mu spadkodawczyni. Podpisy pod nim złożył spisujący oraz I. N..

W oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry M. M. (2) Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie ma podstaw do przyjęcia by w dniu 19 października 2008 roku (czy też według zeznań świadków 20 września 2008 roku) u spadkodawczyni występowały utrwalone czy przemijające zaburzenia funkcji psychicznych, uniemożliwiające jej świadome rozporządzenie swoim majątkiem. Nie ma też zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia, że B. P. (2) w dniu 19 października 2008 roku działała w stanie obawy rychłej śmierci.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek o zmianę prawomocnego postanowienia spadkowego po B. P. (2), w oparciu o testament przedstawiony przez P. P., nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 679 k.p.c. i art. 952 k.c. i wywiódł, że nie została spełniona żadna z przesłanek określonych w art. 952 k.c. warunkujących ważność testamentu ustnego. W ocenie tego Sądu przesłanka obawy rychłej

śmierci nie została spełniona w okolicznościach niniejszej sprawy zarówno w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym. Sąd odwołał się w tym zakresie do opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry i wskazał ponadto, że z materiału dowodowego nie wynika, aby w dniu 20 września 2008 roku B. P. (2) przeżyła gwałtowne załamanie stanu zdrowia, czy chociażby pogorszenie samopoczucia, które powodowałyby u niej obawę przed bliskim końcem. Nie zaistniały u niej żadne nowe schorzenia ani zaburzenia, których nie byłoby wcześniej, a wręcz przeciwnie w tym dniu była w dobrym nastroju, co wynika z zeznań świadków. Sąd również wskazał, że nie zachodziły w przypadku spadkodawczyni żadne szczególne okoliczności uniemożliwiające lub utrudniające jej sporządzenie testamentu w zwykłej formie. Ponownie Sąd odwołał się do tego, że w dniu testowania nie miały miejsca żadne gwałtowne zmiany stanu zdrowia B. P. (2), które uniemożliwiłyby sporządzenie testamentu w formie zwykłej, np. w formie aktu notarialnego. Sąd dodał, że przed śmiercią spadkodawczyni był wystarczająco długi czas na skorzystanie z tej formy.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że testament ustny B. P. (2), na który powoływał się wnioskodawca jest nieważny w świetle art. 958 k.c., tym samym wniosek o zmianę postanowienia stwierdzającego dziedziczenie po wymienionej w porządku ustawowym jest niezasadny.

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca, który zarzucił: - naruszenie przepisu art. 952 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że nie zachodziła obawa rychłej śmierci, jak również innych szczególnych okoliczności powodujących potrzebę sporządzenia testamentu szczególnego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na błędnym założeniu, że:

1/ niedostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy w postaci braku oceny subiektywnego pojmowania obawy rychłej śmierci przez spadkodawczynię

2/ niedostateczną stanu faktycznego pod kątem możliwości skorzystania przez testatorkę ze zwykłej formy testamentu, wobec jej stanu zdrowia na miesiąc przed śmiercią;

- naruszenie przepisów postępowania art. 233 k.p.c. – dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia, zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku przez uznanie testamentu spadkodawczyni i dziedziczenie zgodnie z jego treścią, ewentualnie uchylenia postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto wnioskodawca wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik uczestników A. P. i M. P. (2) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz uczestników kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, aczkolwiek nie tylko z przyczyn wskazanych w jego uzasadnieniu, ale przede wszystkim z innych przyczyn, o których będzie mowa niżej.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do tego, co było przedmiotem zarzutów i wniosków apelacji należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek apelacji o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wynika, że uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji mogłoby nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed Sądem

pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, analizując zasadność żądania wniosku z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych jako podstawa faktyczna wniosku. Wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy nie wymaga również przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też nawet uzupełniania, czy powtarzania postępowania dowodowego.

Nie jest również zasadny wniosek o dokonanie zmiany zaskarżonego postanowienia i w konsekwencji także zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po B. P. (2), wydanego w sprawie II Ns 40/09, gdyż nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu by zachodziły do tego podstawy prawne.

Na wstępie należy jednak wskazać, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, wbrew temu, co twierdzi skarżący, są prawidłowe i w pełni znajdują oparcie w zgromadzonych dowodach. Sąd Okręgowy dzieląc je przyjmuje je za własne.

Zgodnie z art. 679 § 1 k.p.c. k.p.c. możliwa jest zmiana lub uchylenie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jeżeli zostanie wykazane stosownym dowodem, przy zachowaniu szczegółowych warunków, o których mowa w zdaniu drugim tego przepisu, że osoba która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą lub jej udział w spadku jest inny, niż stwierdzony.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca żądał zmiany postanowienia o dziedziczeniu po B. P. (2) powołał się na fakt sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu ustnego, składając jednocześnie dokument zatytułowany „Testament”, opatrzony datą 19 października 2008 roku (k. 5).

Z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy na podstawie zeznań świadków testamentu ustnego wynika, że oświadczenie woli na wypadek śmierci zostało przez B. P. (2) wyrażone ustnie w dniu 20 września 2008 roku, w obecności I. N., B. S. (2) i S. J.. Treść tego oświadczenia została spisana następnie w dniu 19 października 2008 roku, w mieszkaniu B. P. (2) przez B. S. (2), w obecności spadkodawczyni i I. N.. Dokument został podpisany przez wymienionych świadków oraz przez spadkodawczynię, która pod treścią pisma umieściła dwa krzyżyki.

Treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wydaje się wskazywać na to, że Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, co do prawidłowości stwierdzenia treści testamentu ustnego B. P. (2) w piśmie z dnia 19 października 2008 roku, skoro skupił się na rozważaniu ważności tego testamentu w świetle istnienia przesłanek, o których mowa w art. 952 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należało jednak w pierwszej kolejności i przede wszystkim ocenić czy treść testamentu ustnego została stwierdzona w zgodzie z wymaganiami przewidzianymi w art. 952 § 2 i 3 k.p.c. Negatywna odpowiedź na to pytanie czyniłaby bezprzedmiotowe rozważania na temat ważności testamentu ustnego B. P. (2), gdyż w takim przypadku testament ustny, nawet jeśli jest ważny z punktu widzenia wymogów art. 952 § 1 k.c., to jest bezskuteczny, nie może więc stanowić podstawy orzeczenia o dziedziczeniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2000 roku, LEX nr 532109, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1969 roku III CZP 31/69, OSNC 1970/2/23).

Przepis art. 952 k.c. przewiduje dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego. W § 2 stanowi, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. Jeśli nie doszło do stwierdzenia treści testamentu ustnego w powyższy sposób przepis art. 952 § 3 k.c. przewiduje możliwość jej stwierdzenia w ciągu 6 miesięcy od daty otwarcia spadku przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

Wskazane w art. 952 § 2 i 3 k.c. sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego są jedynymi i nie jest możliwe stwierdzenie treści testamentu w jakikolwiek inny sposób. Powołane przepisy należą przy tym do przepisów iuris

stricti, wobec czego podlegają wykładni ścisłej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 maja 2000 roku IV CKN 9/00).

W rozpoznawanej sprawie treść testamentu ustnego B. P. (2) została spisana w dniu 19 października 2008 roku przez świadka tego testamentu B. S. (2), podpisana przez niego i drugiego świadka testamentu I. N.. Jak podają ci świadkowie pod treścią tak sporządzonego dokumentu dwa krzyżyki umieściła spadkodawczyni.

Wymieniony dokument został złożony w aktach sprawy na k. 5.

W ocenie Sądu Okręgowego dokument ten nie spełnia wymagań określonych w art. 952 § 2 k.c., gdyż nie wskazano w nim daty złożenia przez spadkodawczynię ustnego oświadczenia woli na wypadek śmierci, nie wskazano również miejsca jego złożenia. Tym samym pismo, o którym mowa nie stanowi prawidłowego stwierdzenia treści testamentu ustnego.

Przez prawidłowe sporządzenie pisma stwierdzającego treść testamentu oświadczonego w okolicznościach określonych w art. 952 § 1 k.c. należy rozumieć jego prawidłowość zarówno od strony formalnej: zachowanie terminu rocznego, podanie daty i miejsca złożenia oświadczenia woli, miejsca i daty sporządzenia pisma, złożenie wymaganych podpisów, jak i od strony materialnej: jasność treści, zgodność treści pisma z oświadczeniem testatora (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 września 2003 roku II CK 20/02, LEX nr 146456, w uchwale z dnia 5 lipca 1968 roku III CZP 63/69, LEX nr 6367).

Niezależnie od tego, że pismo z dnia 19 października 2008 roku obarczone jest wymienionymi wyżej brakami, to także nie można uznać, że znaki dwóch krzyżyków umieszczone pod treścią dokumentu mogą być uznane za podpis testatorki.

W prawie polskim nie ma ustawowej definicji podpisu, stąd określenie cech jakim powinien odpowiadać znak graficzny, aby można go było uznać za podpis, jest przedmiotem wypowiedzi judykatury i doktryny. Przyjmuje się, że podpis musi stanowić wytwór pisania i być znakiem ręcznym określonej osoby. Powinien on przedstawiać tę osobę, a więc nie tylko jej charakter pisma, ale również dane, które ją indywidualizują. Należą do nich między innymi imię, nazwisko, przy czym funkcję indywidualizującą spełnia przede wszystkim nazwisko. Nie jest konieczne, aby zawsze było to nazwisko w pełnym brzmieniu, gdyż dopuszczalne jest jego skrócenie, zwłaszcza zwykle stosowane przez autora podpisu. Nie musi być ono także w pełni czytelne. Podpis powinien jednak składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1993 roku III CZP 146/93, OSNC 1994/5/94, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 roku IV CSK 78/09, LEX nr 512010, tak też W. Robaczyński, Kodeks Cywilny. Część Ogólna. Komentarz pod. Red. M Pyziak-Szafnickiej, LEX 2009, A. Jedliński, Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom I. Część Ogólna. Pod red. A. Kidyby, WPK 2012).

Odnosząc te uwagi do dokumentu przedłożonego przez wnioskodawcę na k. 5 akt sprawy trzeba stanowczo stwierdzić, że umieszczone na nim znaki w postaci krzyżyków nie odpowiadają takiemu rozumieniu funkcji i cech podpisu. Nie pozwalają one w żaden sposób ustalić od kogo pochodzą i kogo przedstawiają. Tego rodzaju znaki są pozbawione cech indywidualnych i mogą być nakreślone przez dowolną osobę. W ocenie Sądu Okręgowego nie mogą być uznane za podpis w ogóle, niezależnie od tego, co zeznają świadkowie.

Ubocznie trzeba również zauważyć, że taka forma „podpisu” spadkodawczyni wzbudza pewne wątpliwości, co do prawdziwości twierdzenia, że pochodzi od B. P. (2) w świetle wypowiedzi świadka I. N., iż spadkodawczyni była w stanie się podpisać, jakkolwiek szło jej to ciężko, była w stanie napisać swoje imię, ale to długo trwało. Świadek dodała również, iż nie pamięta czy B. P. (2) podpisała się pod dokumentem (zeznanie świadka k. 141v).

Istnienie opisanych powyżej, poważnych i zasadniczych mankamentów pisma z dnia 19 października 2008 roku prowadzi do wniosku, że treść testamentu ustnego B. P. (2) nie została w sposób określony w art. 952 § 2 k.c. prawidłowo stwierdzona.

Z uwagi na upływ czasu od daty otwarcia spadku po B. P. (2) nie było również możliwe w niniejszej sprawie stwierdzenie treści tego testamentu przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jak bowiem wynika z art. 952 § 3 k.c. stwierdzenie treści testamentu ustnego w ten właśnie sposób możliwe jest jedynie w ciągu 6 miesięcy od daty otwarcia spadku, czyli od dnia śmierci spadkodawczyni. W chwili wszczęcia niniejszego postępowania przez wnioskodawcę od daty śmierci B. P. (2) upłynęło 17 miesięcy, co oznacza, że upłynął również termin z art. 952 § 3 k.c. i ustalenie treści testamentu ustnego w drodze zgodnych zeznań świadków złożonych przed sądem było już w tej dacie niedopuszczalne.

W rezultacie, wobec uznania, że treść testamentu ustnego nie została prawidłowo stwierdzona pismem i nie jest już dopuszczalne jego stwierdzenie zgodnymi zeznaniami świadków złożonymi przed sądem, należało dojść do wniosku, że testament ustny B. P. (2), nawet jeśli został ważnie sporządzony, to jest testamentem bezskutecznym. Nie może zatem stanowić podstawy dziedziczenia, a w konsekwencji doprowadzić do zmiany prawomocnego postanowienia z dnia 8 kwietnia 2009 roku o stwierdzeniu nabycia spadku, wydanego w sprawie II Ns 40/09 Sądu Rejonowego w Lublinie.

Z tych względów rozważanie i ocena zarzutów postawionych zaskarżonemu rozstrzygnięciu przez wnioskodawcę ma drugorzędne znaczenie, gdyż nawet uznanie ważności testamentu ustnego spadkodawczyni nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia apelacji.

Nie mniej jednak należy stwierdzić, że postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe również z motywacją przyjętą przez ten Sąd. Trzeba zgodzić się z tym, że w dniu 20 września 2008 roku, kiedy to B. P. (2) w obecności świadków złożyła ustne oświadczenie woli na wypadek śmierci, nie zachodziła obawa jej rychłej śmierci zarówno z punktu widzenia subiektywnego, a więc wewnętrznych odczuć spadkodawczyni, jak i z punktu widzenia obiektywnego, a więc wskazań medycyny. Sporządzenie przez B. P. (2) testamentu w zwykłej formie nie było również w tej dacie niemożliwe lub bardzo utrudnione.

W tym zakresie nie jest, w ocenie Sądu Okręgowego, trafny zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.

Odnosząc się do wymienionego zarzutu wypada na wstępie zauważyć, że skarżący swoje uwagi do oceny dowodów, w zakresie istotnym dla ustalenia istnienia obawy rychłej śmierci jako przesłanki ważności testamentu ustnego, odnosi do okresu miesiąca przed śmiercią B. P. (2) (uzasadnienie apelacji k. 473, 474). Wywodzi, że w tym czasie ciągle pogarszał się stan zdrowia spadkodawczyni, postępowaly u niej objawy chorobowe, nie było żadnych rokowań na poprawę stanu zdrowia, a jedynie na pogorszenie.

Zarzut tak argumentowany jest nieadekwatny do stanu faktycznego sprawy, gdyż z materiału dowodowego wynika, że złożenie ustnego oświadczenia woli miało miejsce 20 września 2008 roku, a więc dwa miesiące przed śmiercią B. P. (2), natomiast miesiąc przed jej śmiercią miało miejsce spisanie treści testamentu ustnego przez świadka B. S. (1). Te dwa zdarzenia nie są jednak ze sobą tożsame. Za datę testowania może być przyjęta tylko pierwsza z tych dat, bo tylko w dniu 20 września 2008 roku B. P. (2) złożyła oświadczenie woli, rozporządzające majątkiem na wypadek śmierci, przy jednoczesnej obecności trzech świadków. W dniu 19 października 2008 roku doszło jedynie do spisania treści oświadczenia woli B. P. (2). Jeśli przy tej okazji spadkodawczyni ponownie złożyła takie oświadczenie, to uczyniła to w obecności tylko dwóch świadków, co wyklucza możliwość uznania tego oświadczenia za ważny testament ustny.

Z tych względów wszelkie rozważania i oceny zgromadzonych dowodów, w zakresie istotnym dla ustalenia istnienia bądź nieistnienia obawy rychłej śmierci, mogą być dokonywane wyłącznie w odniesieniu do stanu istniejącego w dniu 20 września 2008 roku.

Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał, że w tym dniu stan zdrowia spadkodawczyni nie różnił się istotnie od dotychczasowego. W szczególności brak jest dowodów na to, że w tym dniu lub w okresie bezpośrednio go poprzedzającym nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia B. P. (2) lub by w tym okresie wystąpiły nowe, poważne schorzenia albo dolegliwości. W przekonaniu Sądu Okręgowego brak jest przy tym dostatecznych podstaw

do tego by zdyskredytować opinię biegłego sądowego M. M. (2), gdy twierdzi on, że z punktu widzenia medycznego nie istniała obawa rychłej śmierci testatorki. Apelujący dyskutując z tym dowodem i jego oceną dokonaną przez Sąd, nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów i nie powołał żadnych dowodów, które mogłyby skutecznie przeciwstawić się wnioskowaniu przeprowadzonemu przez biegłego i Sąd. Wnioskodawca skupił się natomiast na ekspanowaniu elementów subiektywnych decydujących w jego przekonaniu o zasadności ustalenia, iż spełniona została przesłanka ważności testamentu ustnego w postaci obawy rychłej śmierci. W tym zakresie skarżący odwołał się do wewnętrznych odczuć spadkodawczyni, jakie jego zdaniem towarzyszyły jej w nieuleczalnej chorobie i podkreślił, że nikt nie jest pewny daty swojej śmierci.

Istotnie, rację ma wnioskodawca podnosząc, że nikt nie jest pewny daty swojej śmierci. Jest jednakże również i tak, że każdy jest świadom nieuchronności śmierci i każdy się jej w mniejszym lub większym stopniu obawia. W świetle art. 952 § 1 k.c. nie można jednak utożsamiać obawy śmierci czy lęku przed śmiercią, które każdy człowiek nosi w sobie, z obawą rychłej śmierci, to znaczy takiej, która przyjdzie szybko i w bliskim odstępie czasowym zakończy życie człowieka. Obawa takiej śmierci, jeśli nawet jest subiektywnie odczuwana przez testatora, musi być usprawiedliwiona okolicznościami obiektywnymi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 28 stycznia 1999 roku III CKN 146/98, LEX nr 50651, 28 marca 2000 roku II CKN 87/98, LEX nr 50877, 12 kwietnia 2002 roku I CKN 1457/99, LEX nr 55105, 3 grudnia 2010 roku I CSK 37/10, LEX nr 694228, 29 czerwca 2012 roku I CSK 575/11, LEX nr 1216833). Te ostatnie nie zaistniały jednakże w niniejszej sprawie, gdyż nie zostało udowodnione by w okresie testowania, to jest w okolicach 20 września 2008 roku, postępowały u spadkodawczyni zmiany chorobowe i by stan jej zdrowia stale się pogarszał, jak wywodzi w apelacji skarżący. Co więcej z zeznań świadków testamentu ustnego wynika, że tego dnia spadkodawczyni była wesoła, zadowolona (zeznania I. N. k. 141v, S. J. k. 149). Nie wynika z nich natomiast by sygnalizowała jakiegokolwiek obawy związane ze zbliżającą się śmiercią. Charakterystyczne są przy tym zeznania uczestnika B. P. (1), który przez okres około roku przed śmiercią spadkodawczyni mieszkał z B. P. (2). Zeznał on mianowicie, że „babcia mniej więcej od 15 lat spodziewała się śmierci” (k. 119, 277).

W świetle przedstawionych dowodów należy przyjąć, że spadkodawczyni jak każdy człowiek obawiała się śmierci i w związku ze schorzeniami, na które cierpiała od wielu lat, świadomość śmierci stale jej towarzyszyła, nie była to jednak obawa rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.p.c. Taki stan istniał również w dniu 20 września 2008 roku.

Sąd Okręgowy uznał w tej sytuacji, że ustalenia faktyczne poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów, jak również ich ocena prawna, są jak najbardziej trafne, zaś apelacja pozbawiona jest w tej części uzasadnionych podstaw.

Równie bezzasadne są zarzuty apelującego odnoszące się do ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że nie została spełniona druga z przesłanek warunkujących ważne sporządzenie testamentu ustnego, a mianowicie, że nie wystąpił stan, w którym sporządzenie testamentu w zwykłej formie było niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Zwykłe formy testamentu zostały uregulowane w art. 949 – 951 k.c. Należą do nich testamenty własnoręczne, notarialne i allograficzne, to jest sporządzone poprzez złożenie ustnego oświadczenia woli, w obecności dwóch świadków, wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego.

O ile można zgodzić się ze stanowiskiem, że wobec schorzenia stawów, na które cierpiała spadkodawczyni, sporządzenie przez nią testamentu własnoręcznego mogło być bardzo utrudnione, o tyle nie wykazano, że nie było możliwe lub bardzo utrudnione skorzystanie z jednej z dwóch pozostałych form zwykłych testamentu. Zwłaszcza zupełnie niewiarygodne jest, iżby zachodziły jakiegokolwiek trudności w sporządzeniu testamentu w formie aktu notarialnego, jeśli się zważy, że w L. są dziesiątki kancelarii notarialnych, zaś notariusze mogą dokonywać czynności notarialnych w innym miejscu niż kancelaria notarialna, gdy przemawia za tym charakter czynności lub szczególne okoliczności (art. 3 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, Dz. U. z 2008 roku Nr 189, poz. 1158 t. jedn. ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, uznając apelację za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt I postanowienia.

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd orzekł o obowiązku zwrotu przez wnioskodawcę uczestnikom: A. P. i M. P. (2) poniesionych przez nich kosztów postępowania apelacyjnego. Pełnomocnik wymienionych uczestników domagał się tego w odpowiedzi na apelację. Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą w postępowaniu nieprocesowym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W rozpoznawanej sprawie interesy wnioskodawcy i uczestników A. P. i M. P. (2) były oczywiście sprzeczne. Wnioskodawca wszczynając niniejsze postępowanie zmusił niejako uczestników do poniesienia ciężaru kosztów zastępstwa procesowego, związanych z ich obroną przed wzruszeniem prawomocnego orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Wnioski P. P. zostały jednakże w całości oddalone, co w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnia żądanie uczestników zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na kwotę tych kosztów składa się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone zgodnie z § 8 pkt 2 w zw. z § 12 pkt 1 (przy uwzględnieniu tego, że przedmiotem postępowania była również ważność testamentu) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 t. jedn.).